Kobieta jest murzynem świata

OKIEM PRAKTYKA

Tadeusz Wrona

Tytuł piosenki Johna Lennona jest dzisiaj szczególnie aktualny, gdy minister rozwoju regionalnego, koordynująca absorpcję unijnych miliardów, została na progu nowej perspektywy 2014-2020 dodatkowo ministrem od transportu kolejowego, drogowego, lotniczego, morskiego, budowy dróg krajowych i autostrad, budownictwa, polityki przestrzennej, nadzoru budowlanego, gospodarki nieruchomościami, spółek PKP, LOT, instytutów badawczych, akademii morskich i in.

Właśnie rozpoczął się rok 2014 i wraz z nim nowa perspektywa. Nie opublikowano dotychczas żadnych ogłoszeń dla beneficjentów, a uruchomienie programów nastąpi pewnie z co najmniej rocznym opóźnieniem. Równocześnie trwa rozliczanie poprzedniego okresu, czego trzeba szczególnie dopilnować, jeżeli nie chcemy zwracać otrzymanych środków. Czy Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju prowadzi analizy dotyczące eliminowania problemów, które pojawiły się w poprzedniej perspektywie, np. wskutek rażąco niskiej ceny w postępowaniach przetargowych? Jakie będą w nowej perspektywie zabezpieczenia przeciw zmowom cenowym wielkich firm? Jak będziemy bronić polskiego rynku gospodarczego i pracowniczego? Czy będą wprowadzone książki ryzyka dla poszczególnych projektów i czy mamy specjalistów do zarządzania ryzykiem w programach UE? Jeżeli ekspertyzy będą robić firmy prywatne, to kto je będzie weryfikował ze szczebla MIiR? Czy jest odpowiedni zasób kadrowy do przygotowania nowej perspektywy?

Poza tym, jaką pozycję w utworzonym molochu będą miały problemy samorządów? Kiedyś istniał specjalny Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, dzisiaj inne sprawy państwowe przytłumiły tę tematykę, która ginie w gigantycznej skali nowego resortu.

tadeuszwrona7@gmail.com